

# STRONIE ŚLĄSKIE - Z ministrami kultury o ratowaniu zabytków

Napisano dnia: 2025-01-11 19:19:19



(Inf. wł.). **Przed zniszczoną w czasie niedawnej powodzi kaplicą św. Onufrego w sobotę, 11 bm., zorganizowana została konferencja prasowa, w której uczestniczyli m.in. wicemarszałkini Sejmu RP Monika Wielichowska, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska a także parlamentarzystki i przedstawiciele samorządu. Spotkanie było okazją do przypomnienia, że w ramach programu „Ochrona Zabytków” Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeznaczy 100 mln zł na usuwanie skutków powodzi w zabytkach wpisanych do rejestru. Nabór wniosków do tego programu potrwa do 31 stycznia.**



Konferencję poprowadziła wicemarszałkini Sejmu RP Monika Wielichowska, która przy okazji wystąpienia podkreśliła: - *Jedna czwarta zabytków w Polsce jest tutaj, na Dolnym Śląsku, głównie na kłodzkiej ziemi. I przy okazji spraw związanych z powodzią i tego, że musimy ratować po powodzi zabytki, chcemy rozmawiać również o tych zabytkach, które nie ucierpiały.*

M. Wielichowska przypomniała o niedawno utworzonym parlamentarnym Zespole ds. ratowania Zabytków Dolnego Śląska. Wspomniała również o planach wizyt w innych miejscach regionu, m.in. w Dusznikach-Zdroju - w młynie papierniczym aspirującym do wpisania na listę UNESCO, bazylice w Wambierzycach, zamku Sarny i in.

Kluczowym punktem konferencji było wystąpienie minister Hanny Wróblewskiej, która wskazała, że pierwsze środki z programu „Ochrona Zabytków” przeznaczone są głównie na sporządzanie dokumentacji oraz prace konserwacyjne niezbędne w procesie ratowania zniszczonych obiektów. Wyraziła przy tym przekonanie, że w razie dalszych potrzeb ministerstwo będzie poszukiwać dodatkowych funduszy.



- *Ogłosiliśmy program, który teraz wprowadzamy w życie. 100 milionów złotych zostanie przeznaczonych wyłącznie na ratowanie zabytków, które ucierpiały w efekcie powodzi. (...) 100 milionów to dużo, ale wiemy, że to nie jest wystarczające. Będziemy w ciągu roku monitorować sytuację razem z wojewódzkim konserwatorem, razem z marszałkostwem, razem z ministrem finansów, razem z pełnomocnikiem ds. powodzi, razem z posłami i senatorami - mówiła H. Wróblewska i podkreśliła: - Proces ratowania zabytków jest dosyć poukładany. To pan konserwator może potwierdzić. Bez dokumentacji i bez konserwacji zachowawczej nie ruszymy z ratowaniem zabytków. To są te pierwsze pieniądze, które są przeznaczone na stworzenie odpowiedniej dokumentacji, ale także na konserwację zachowawczą. Na to potrzebne są pieniądze i na to jest potrzebny czas. Potem będziemy szukać dalej.*



Wiceburmistrz Stronia Śląskiego **Lech Kawecki** przypomniał zmiany jakie zaszły w ostatnich latach w kaplicy i wskazał na jej symboliczne znaczenie oraz rolę kulturalną.

- Trzeba pamiętać, że historia Onufrego to historia dość nowa, bo ten budynek był zupełnie zniszczony jeszcze w roku 2014. Dzięki środkom RPO udało się odbudować go do takiego stanu, jaki był przed powodzią. To też była bardzo szybka praca w ciągu jednego sezonu budowlanego. Kaplica Świętego Onufrego cieszy się olbrzymią popularnością, bo tutaj odbywają się wszystkie śluby. (...) Tutaj był też nasz urząd stanu cywilnego przeniesiony do tego budynku. Poza tym odbywały się tu wydarzenia kulturalne, koncerty... Tak że ten budynek żył dość mocno kulturalnie na mapie Stronia Śląskiego i chcielibyśmy, żeby do tej funkcji jak najszybciej powrócił - mówił L. Kawecki

**(bp)**